Nr. 27. Dnia 5 Lutego 1872 r. Poniedziałek. Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Agaty Panny M.
Wtorek: ŚŚ. Doroty Panny M. i Teofila.
Środa: Ś-go Romualda Opata.
Czwartek: Ś. Jana z Matty Wyznawcy

Wschód słońca o godzinie 7 minut 37. Zachód „ „ 4 „ 52. | Długość dnia godzin 9 minut 15. Przybyło „ „ 1 „ 37

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Apolonji Panny Męcz.
Sobota: Ś. Scholastyki Panny.
Niedz: Ś-tej Eufrezyny P.
Poniedz: Ś-go Gaudentego Biskupa Wyzn.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej odbyło się uroczyste Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją, w czasie którego chór amatorów pod kierunkiem Aleksandra Jareckiego wykonał podczas Summy Mszę in Es dur i „Ojcze nasz“ (solo bass) kompozycji St. Moniuszki, oraz: „O salutaris“ Gounoda (solo sopran z chórem).

W kościele Ś-go Krzyża, grono amatorów pod dyrekcją p. Popkiewicza, odśpiewało podczas Summy mszę czterogłosową Krogulskiego, i na Graduale solo sopran, „Hym do Boga“ Nowakowskiego na Offertorjum Cavatina Nr. 7, ze Stabat Mater Rossiniego, na Benedictus solo sopran, „O sanctissima“ Mendelsona, na Agnus Dei, solo tenor, P. R. odśpiewał modlitwę Moniuszki „Ojcze nasz“.

W zeszłą sobotę jako w dzień Ś-go Błażeja Biskupa z Sebastu (3 lutego), Kościół Boży błogosławił jabłka na pamiątkę cudów przez tego świętego zdziałanych. Ś-ty Błażej uważany jest szczególniej za Patrona od chorób gardlanych z powodu iż gdy mały chłopczyna, jedyny syn nieszczęśliwej matki, połknął był ości rybie i ztąd gdy wszyscy już zwątpili o jego życiu, na modlitwę tego Świętego biskupa został cudownie ocalony.

— Najjaśniejszy Pan, wskutek zawiadomienia przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i na najpoddanniejsze przełożenie Kanclerza Państwa, o udzieleniu przez króla Bawarskiego, bankierowi warszawskiemu Stanisławowi Lesserowi, w charakterze konsula jeneralnego bawarskiego w Warszawie, orderu św. Michała,—Najmiłościwiej raczył, na dniu 4 grudnia r. z., zezwolić bankierowi Lesserowi na przyjęcie i noszenie udzielonego mu orderu. (D. W.)

— Minister spraw wewnętrznych, 4 stycznia r. b., zatwierdził przedstawienie czasowej komissji do spraw włościańskich gubernji Królestwa Polskiego, który uchwalił: otworzyć kassę pożyczkową i oszczędności w gminie Podklasztor w gubernji lubelskiej, z kapitałem zakładowym 451 rubli, utworzonym z funduszów gminnnych osady Krasnobród i karnych pieniędzy gminnych. (D. W.)

— *Z rozporządzenia zawiadującego wydziałem solnym w Królestwie Polskiem*, zatwierdzony został dopuszczony do pełnieuia obowiązków nadzorcy magazynu solnego w Ciechocinku, Bolesław Raczyński, na obecnej posadzie, od 1 stycznia 1872 roku. (D. W.)

— W ciągu ubiegłego tygodnia od 12 (24) do 18 (30) Stycznia włącznie, biedni tutejsi mieszkańcy, otrzymali bezpłatnie drzewo w cyrkułach Policyjnych, mianowicie 48 rodzin—po jednej porcji, razem 82 szczap, za które zapłacono rsr. 2 kop. 97, oświetlenie lokalów do ogrzewania się i słoma na podściołkę kosztowały rs. 2 kop. 20, razem wydatek wynosił rs. 5 kop. 17, w lokalach rzeczonych przebywało w dzień 22 osób, nocowało zaś 314 osób; w ciągu upłynionego tygodnia, nowych dobrowolnych ofiar nie otrzymano;—a ponieważ do dnia 12 (24) Stycznia w rozporządzeniu JW. Ober-Policmajstra—na cel wspomniony—znajdowało się rsr. 137 k. 20, to po potrąceniu wykazanego wyżej wydatku rs. 5 kop. 17, pozostaje w ogóle rs. 132 kop. 3. (G. P.)

—Q— Do podanej w sobotnim Kurjerze wiadomości o życiu i artystycznej działalności zmarłego w tych dniach w Dreźnie, Bogumiła Dawisona, dodajemy kilka następujących szczegółów:

Wspomnienia o umarłym, o jego życiu i pracy scenicznej i charakterystyki jego talentu z pism tutejszych obszernie skreślone, znajdują się w „Gazecie Warszawskiej“, w Tygodniku Illustrowanym i w Kłosach (z r. 1865), oraz w Encyklopedji powszechnej wydanej przez S. Orgelbranda w tomie VI, w roku 1861.

Z pism niemieckich wyczerpujący życiorys w r. 1863 podług czasopisma: Gartenlaube i Conversation Lexicon.

Francuzi dowiedzieli się o Dawisonie, z Dykcjonarza współczesnych znakomitości Vapereau, a Anglicy z drukowanych w „Timesie“ i Edinburg Review, korrespondencji o ruchu artystycznym w Germanji. Pisał także studja o znakomitym aktorze, Gervinus jeden z najznakomitszych tegoczesnych estetyków i krytyków.

W Paryżu, Dawison wystąpił w r. 1859. Podczas uroczystości urządzonej w b. cyrku Cesarzowej Eugenji, na cześć Szyllera, czyli w dniu obchodu stuletniej rocznicy urodzin poety, artysta odczytał wyjątki z tragedji: Don Carlos.

Dawison, jako spuściznę swojej pracy duchowej, pozostawił w języku polskim dramat: Noc i Poranek, ułożony ze słynnej powieści Bulwera, przekłady kilku komedji francuzkich oraz kilku powiastek i nowelli.

Portrety zmarłego znajdują się w zakładzie fotograficznym p. J Mieczkowskiego. Wykonane one zostały z natury podczas pobytu artysty w Warszawie w r. 1865. Na pamiątkę swojego wystąpienia na scenie tutejszej, która dlań „z cierniowego szlaku stała się areną usłaną kwiatami“, Dawison, odfotografował się w kostjumie: *Jaromira* w roli z dramatu Grillpartzera: w tłómaczeniu Starzyńskiego (Matka Rodu Dobratyńskich).

Niemcy, z pewnością wzniosą pomnik zmarłemu, drugiemu *Garrickowi*: (tak go prawie wszyscy krytycy niemieccy nazywali). Należałoby więc, jego portretem lub biustem, ozdobić salę tutejszego Wielkiego teatru „która dlań była piekłem i niebem“.

Przysłowie, że nikt niemoże być „prorokiem w swoim kraju“ jest wytworem barbarzyństwa, cywilizacja więc winna je wykreślić ze swojego słownika. Portret Dawisona, malowany *al fresco*, znajduje się w sali cesarskiej wielkiej opery w Wiedniu i znajdował się w sali królewskiego teatru w Dreznie, który zgorzał przed kilku laty.

Pan Karol Kloss rzeźbiarz tutejszy posiada w odlewie gipsowym płaskorzeźbiony portret Dawisona, wykonany przez Rietzhla dyrektora i profesora w akademji sztuk pięknych w Dreznie.

Dawison, żywił nadzieję powrotu na stałe zamieszkanie do Warszawy.

W czasie ostatniego swojego u nas pobytu mówił do jednego z literatów:

— Gdy się ureguluję ze swojemi materjalnemi interesami, powrócę do was i będę szczerze i o ile można bezinteressownie pracował dla dobra rodzinnej sztuki...

— Q — Maskarady w salach redutowych już w bieżącym karnawale nie będą urządzane.

Na pierwszej maskaradzie w roku bieżącym było osób 153; na drugiej 108; na trzeciej 1,700; na czwartej 1,246; na piątej ostatnej 279; razem osób 3,486,

Jak słyszeliśmy, w karnawale przyszłorocznym, mają być urządzane maskarady w sali teatru wielkiego, na wzór balów wielkiej opery paryzkiej. Scena ma być połączona z salą teatru przez urządzenie ruchomej podłogi; orkiestra mieścić się ma na amfiteatrze, a ciekawi, z loż i galerji mają patrzeć na intrygujące się i tańczące maski w dolnych sferach sali.

Dwie jeszcze zabawy maskowe urządzone zostaną w tych dniach w salonie Obywatelskiej Resursy, na korzyść starców i sierot zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności; zaś bal kostjumowy odbyć się ma celem zasilenia funduszów na utrzymanie tutejszego szpitala dla dzieci.

W tegorocznym karnawale najweselszemi bywały bale w Tivoli. Charakterystykę tych zabaw skreślił Kostrzewski we wczorajszym „Kurjerze Świątecznym.“ Żona, pulchną rączką kataplazmuje głowę i oblicze klęczącego u stóp swojego małżonka, który spóźnił się nieco z powrotem do domu. „Aj, aj! to boli—krzyczy małżonek. To niechodź do Tivoli,“ argumentuje rozgniewana Xantyppa...

Tłumno i gwarno było wczoraj w sali teatru wielkiego i w salce teatru Rozmaitości. Na wielkiej scenie śpiewała wczoraj po raz drugi: „Beata,“ Moniuszki, a na scenie teatru rozmaitości, egzekwowano komedję: „Bezinteressowni.“

Z nowin teatralnych: „W bieżącym tygodniu artyści włoscy śpiewać mają dwie opery: „Lukrecja Borgia“ i „Faust.“ Oby im się one lepiej powiodły niż: „Don Giovanni“, którego egzekwowali w sobotę.“ Naszem zdaniem, artyści włoscy śpiewać winni wyłącznie tylko utwory muzyków włoskich; bo każdy najwłaściwiej odczuwa i wykonywa rodzinne pieśni... We własnym kraju Włosi, prawie zawsze do egzekucji oper kompozytorów, mianowicie niemieckich, angażują artystów obcych.— Świeży tego przykład dała Bolonja, gdzie do wykonania arcydzieła *Lohengrin* Wagnera, zaproszono śpiewaków z Niemiec.

Gdy śpiewacy włoscy egzekwują kompozycje Mozarta, Wagnera, Beethovena lub innych wielkich muzyków Germanji,—mówił do nas w tych dniach jeden z tutejszych intelligentnych melomanów,— to mnie się zdaje, że widzę myszy spacerujące nocą po katedrze gotyckiej.—Dlą czego?— Włosi bowiem, jak owe myszy spacerują bez świadomości piękności architektonicznych miejsca, w którem się znajdują....

Na wczorajszym koncercie orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Antoniego Kuhnego, który się odbył po raz dwunasty w salonie Doliny Szwajcarskiej, zebrało się osób przeszło 400.— Hucznie oklaskiwano śpiew wieczorny utworu Vogta, wykonany przez czterech skrzypków, mazura pod tyt: „Zdzisław“ kompozycji p. A. Kuhnego, oraz antrakt i arję z opery Herolda „Pojedynek“, które wykonali z precyzją i ogniem na klarynecie pan Sobolewski i na skrzypcach pan Stiller.

Na koncercie orkiestry warszawskiej w salonie Resursy Obywatelskiej znajdowało się około 500 osób.

Hans von Bülow, najznakomitszy z tegoczesnych europejskich fortepjanistów, przybył do Warszawy wczoraj o godzinie 5tej po południu.— Pierwszy jego koncert, odbędzie się dziś w salonie Towarzystwa muzycznego; we czwartek zaś grać on będzie na scenie Teatru Wielkiego.

Bilety pozostałe na dzisiejszy koncert, nabywane być mogą w kassie teatru Rozmaitości od godz: 1szej z południa aż do rozpoczęcia koncertu, czyli do godziny 8mej wieczorem. O ile wiemy, wszystkie bilety do miejsc pierwszorzędnych, zostały już rozkupione.

Wiadomości miejscowe.

═ W ostatnim numerze „Gazety lekarskiej“ dr. Szokalski opisuje wypadek śmierci nastąpiony w skutek usiłowań wydobycia z ucha wpadłego tam kamyka. Sześcioletnia dziewczynka z okolic Warszawy, bawiła się w piasku razem z innemi dziećmi naturalnie, jak to zwykle dzieje się na wsi, bez żadnego dozoru. Dzieciakom przyszła myśl wkładania sobie w uszy kamyków. Nieszczęściem jeden z kamyków uwiązł w uchu dziewczynki, malcy zaczęli tedy go wydobywać patykami, gdy to nie pomogło, udano się o pomoc do matki dziewczynki, a ta drutem od pończochy, znowu bezskutecznie próbowała wydobyć kamień. Wszystkie usiłowania domowe nic nie pomagały, dziewczyna tymczasem miała się coraz gorzej, przywieziono ją zatem do Warszawy do szpitala. Tu po dokonanej operacji, która zresztą nie zdołała wynaleźć szukanego kamyka, dziewczyna zmarła. Sekcja pośmiertna przekonała, że żadnego kamyka w uchu nie było i że śmierć nastąpiła w skutek przebicia błon i w ogóle uszkodzenia wnętrza ucha, czego następstwem było zapalenie opon mózgowych i śmierć. Otóż koniecznem jest by w razie wpadnięcia istotnie jakiegokolwiek przedmiotu w ucho, nie próbować wydobywania, jeśli przedmiotu nie widzimy dokładnie. Wszelkie szukanie zgłębnikami, jakby kuli w ranie postrzałowej, nader jest niebezpiecznem.

═ Wczoraj wieczorem na kilka minut przed godziną 6-tą, na północnej części nieba, pokazało się ciemno-czerwone światło, które zwolna przybierało coraz jaskrawszą barwę. Wiele osób sądziło, że światło to jest łuną pożaru, wkrótce jednak na owem tle czerwonem, błysnęły świetne słupy purpurowe i żółte. Była to zatem tak zwana zorza północna. Zjawisko zajmowało szybko coraz większą część nieba. O godzinie 6-ej zajmowało już połowę horyzontu, oddzielone od reszty nieba łukiem zielonawym przechodzącym przez punkt zachodu i wschodu. Łuk ów o tyle się później zniżył ku południowemu punktowi nieba, że zajął całą konstellację Orjona, a nawet Syrjusz

w nim się pogrążył. O godzinie w pół do 7 zjawisko było najświetniejsze. Słupy strzelające od zachodu, zlały się z wznoszącemi się od wschodu. Całe niebo poprzeszywane było purpurowemi i żółtemi wstęgami, mała zaś część tylko od południa jaśniała jakby kępkami zielonawego światła. Obserwowaliśmy zjawisko z wieży ratuszowej, gdzie wzrok bez przeszkody może objąć cały poziom. Silny tylko wicher nie pozwalał nam swobodnie przypatrywać się zjawisku. Chcieliśmy naturalnie oznaczyć gwiazdozbiory w których się pojawiały najświetniejsze słupy. Nie mogliśmy jednak tego dokonać w zupełności, gdyż światło zorzy zaćmiło zupełnie gwiazdy. Widać było tylko słabo konstellację *Bliźniąt* i świecącego tuż *Jowisza*, na granicy wschodniej do której sięgały słupy. Błyszczał też *Orjon* i *Syrjusz*. Na zachodniej części nieba, gwiazd wcale nie było widać; na północnej zaś, tylko w chwilach słabnięcia zjawiska można było rozróżnić *Wielką Niedzwiedzicę* i *Kassiopeę*. *Wega* tylko z konsellacji *Liry* świeciła wyraźnie, słupy, bowiem dopiero nad nią się wznosiły. O godzinie 7 zjawisko zaczęło słabnąć; słupy zwolna znikały, łuki jednak zielone silniej za to błyszczały. O kwandrans na 8 dwa snopy, każdy złożony z kilkunastu słupów, strzeliły na północo-zachodzie, sięgając po za zenit do *Woźnicy* i zlewając się ze słabym słupem jaśniejącym w *Bliźniętach*. Snopy te niby olbrzymie rózgi błyszczały do godziny w pół do 8, poczem zjawisko prawie znikło. W pół godziny potem na zachodniej i wschodniej części nieba, znowu się pojawiły smugi czerwone i te rozszerzywszy się, zajęły część północną nieba, na wysokość 60 stopni; oddzielał je od poziomu łuk fijoletowej i błękitnej barwy. Wkrótce i na południowej części nieba, co jest bardzo rzadkiem, pojawiła się też podobna zorza, złożona z łuku u dołu fijoletowego a u góry jasno błękitnego, z którego strzelały purpurowe i ceglastej barwy słupy wznoszące się na 60 stopni nad poziom. Nowe to zjawisko rozciągało się także od wschodu do zachodu, przyczem główne snopy świetnie błyszczały w Orjonie. Tym sposobem cały poziom z wyjątkiem tylko wązkiego wycinka w zenicie, błyszczał snopami świetnych smug. Zwolna owe dwie części zorzy, podniosły się i zlały o północy w jeden, przechodzący na stronie wschodniej przez Wolarza i Wielką Niedźwiedzicę, a na zachodniej przez Orjona i Kozę. W tym kształcie zjawisko przetrwało mniej więcej do rana. Przez cały czas zjawiska i przedtem, barometr stał wysoko (766 milimetrów) termometr spadał (o 1 w nocy wskazywał 4,2 stopni zimna) wilgotność stale się zmniejszała (o 1 w nocy 88).

Zjawisku przez cały czas jego trwania a szczególniej około godziny w pół do 7 wieczorem, przypatrywały się tłumy stojące na placach i przed domami.

Pod względem świetności barw, zorza wczorajsza wyrównywała tej, jaka przytrafiła się 24 październiką 1870 r., pod względem jednak przestrzeni zajmowanej na niebie, zdaje nam się, że zorza wczorajsza nie miała w naszej szerokości jeograficznej nigdy jeszcze równej sobie.

= Zarząd Szpitala dziecinnego przy ulicy Solnej, podaje do publicznej wiadomości, iż z dozwolenia JW. Hrabiego Namiestnika we Czwartek dnia 8 Lutego r. b. o godzinie 9-tej wieczorem, dany będzie na korzyść tegoż Szpitala, w sali Ratusza, bal kostiumowy. Nadmienia się, iż jakkolwiek bal jest kostiumowy, można być i w zwykłej balowej toalecie. Sprzedaży biletów podjęli się pp.: Włodkowski, Arnhold, Gebethner i Wolff, Koch (naprzeciwko Towarzyst. Dobr.), Pękala i Weigt; oraz panie: D-rowa Sikorska (Krak.-Przed. Nr 410, nowy 10), Mecenasowa Wrotnowska (Mazowiecka Nr 16) i Szambelanowa Zaborowska (Zielony plac, dom D-ra Natansona), nadto biletów w dniu balu możnabędzie nabyć przy wejsciu do sali. Zarząd Szpitala cieszy się nadzieją, że bal przeznaczony na podtrzymanie tak pożytecznego zakładu, znajdzie ogólne poparcie.

= Donosiliśmy już, że Deotyma pisze dramat p. t. Narzeczona z Ogrodzieńca. Dramat ten jest już na ukończeniu i jak nas zapewniano, ma być odczytany na wieczorach sobotnich u autorki. Odczytanie zaś to odbędzie się w ten sposób, iż role rozdadzą się oddzielnie pomiędzy kilka osób tak pań jak i mężczyzn, w tym porządku jak to miewa miejsce na próbach czytanych w teatrze. Będzie to więc wielkiem urozmaiceniem, przyczyni się bowiem do podniesienia wrażenia i uwydatnienia rozmaitych odcieni dramatu. Co sobota ma być czytany każdy akt z kolei, więc odczytanie całego dramatu wraz z prologiem ukończonem zostanie w ciągu sześciu tygodni.

= U Księstwa W*** odbyła się zabawa dzieci, połączona z loterją fantową. Celem głównym tej zabawy, było przyjście w pomoc ubogim dzieciom, które podczas ciężkiej zimowej pory, pozbawione są ciepłej odzieży, mogącej im dać ochronę przeciwko zaziębieniu. Za pieniądze więc zebrane z loterji, zakupioną zostanie pewna ilość płótna, barchanu, materji wełnianych; z tego wszystkiego poszyją się sukienki, oraz inne ubrania, a dzieci, które przyjęły udział w zabawie, pójdą same ten tak potrzebny zasiłek rozdać rówiennikom i rówienniczkom swoim. Najchwalebniejszy to sposób z użytkowania niewinnej rozrywki.

= Gazeta Handlowa z Soboty donosi: Na dzisiejszej giełdzie rozeszła się pogłoska, że zamiar uorganizowania „towarzystwa akcyjnego browarnego“ do którego miały wejść browary p. Junga o czem niedawno donieśliśmy, spełzł na niczem.

(*Art. nad.*)—Przed kilku laty, w niniejszem donosiliśmy piśmie, o nowo wystawionej Świątyni, we wsi Wyrozębach gubernii Siedleckiej.

Szczodrobliwy zapis, na budowę nowo wymurowanego i wewnątrz ozdobionego Kościoła, był udziałem ś. p. Tadeusza Dorya Dernałowicza, niegdyś właściciela rozległych dóbr, tak w powiecie Siedleckim, jak i w innych miejscach.

Obecnie zaś to dodać winniśmy, że ten p. Dornałowicz, idąc za popędem swego szlachetnego serca, nie poprzestał natem jedynem dziele.

Chcąc podać rękę cierpiącej ludzkości, i wiedząc jakie dobrodziejstwa ludowi może przynieść wioskowy szpital—zapisuje na instytut dobroczynny, wieczną darowizną jeden ze swych folwarków, ustanawiając egzekutorem testamentu W. JKs. kanonika Brześciańskiego, miejscowego proboszcza i czyni go jednocześnie administratorem wspomnionego majątku.

Kapłan ten, szczerze wywiązuje się, z położonej w sobie przez zapisodawcę ufności.

W tejże wsi Wyrozębach, z intraty majątku, wybudował okazale już dom piętrowy,—zdolny w swych murach pomieścić około 30 łóżek dla starców i kalek,—zaprowadza w nim wszelkie możliwe i konieczne porządki; tak, że chociaż przy rozlicznych przeszkodach, myśl ś. p. Tadeusza Dorya Dernałowicz, w krótkim czasie, w sam czyn zamienioną zostanie.

Kiedy wszakże nastąpi uroczyste otwarcie tak wspaniałego dla cierpiących dobra, nie omieszkamy czytelników zawiadomić o tem. K.....

= Pan Rappeleski, magik, ofiarował dochód z przedstawienia dać się mającego w dniu jutrzejszym na korzyść ubogich, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. Biletów na to przedstawienie, nabyć można w kancelarji Towarzystwa od godziny 10-tej rano, do czasu rozpoczęcia widowiska.

Bliższe szczegóły afisze doniosą.

= Dwóch ociemniałych muzyków b. wychowańców tutejszego instytutu ociemniałych i głuchoniemych, w tych dniach, udało się z Kalisza, do Sieradza, Częstochowy, Petrokowa i innych ludniejszych miast w rzeczonych okolicach. Że tam nieszczęśliwi ci muzycy znajdą uznanie swojej mozolnej pracy i kawałek chleba, niewątpimy. Wierzymy bowiem, że jeszcze niezginęły serca na tym świecie. Wędrownemi temi muzykami są pp. Plocer i Gorączkowski.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek, „Dalila“, wtorek, „Lukrecja Borgia“, (ab. a Nr. 7), środa, „Lukrecja Borgia“, (ab. b. Nr. 7), czwartek, koncert p. Hansa von Bülov, piątek, „Hamlet“, sobota, „Faust“, (ab. zaw.) niedziela, „Beata“, „Almea, uczennica Amora“. Teatr Rozmaitości: wtorek, „Mentor“, środa, „Froufrou“, czwartek, „Bezinteressowni“, sobota, „Zubożały pan“, „Zbudziło się w niej serce“, niedziela, „Drzemka pana Prospera“, „O chlebie i wodzie“

= W tych dniach w tutejszym ogrodzie botanicznym, popełniono w nocy śmiałą kradzież, powyłamywano mianowicie kilka przęseł w sztachetach żelaznych oddzielających część lekarską od reszty ogrodu. Złodzieje byli bardzo silni, skoro zdołali nawet wyłamać i zabrać drzwi żelazne w pomarańczarni łazienkowskiej od strony ogrodu botanicznego. Co najbardziej zadziwia, to ów pociąg do żelaza. Sprawcy pragnęli widać z siedziby botaniki usunąć metale.

= W Siedlcach dyrekcja szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zamierza wznieść w tych czasach kosztem funduszów towarzystwa, gmach murowany w którymby biura dyrekcji wygodne pomieszczenie znaleźć mogły. W pierwotnym planie gmach ten miał być zbudowanym na placu dość oddalonym od środka miasta. Obecnie zaś podobno w planie tym zachodzi zmiana i budynek ma być postawionym tuż obok Trybunału. Ma to być gmach okazały i kosztowny. Jeżeli zmiana ta dojdzie do skutku, powierzchowność miasta zyska niemało, dziś bowiem mimo skweru, chodników i ciągle przybywających domów brak zupełny miastu jednolitości widzieć się daje.

= W tych czasach odbyło się kilka dość znacznych polowań. Z powodu nowych urządzeń w tej mierze wydanych pola u nas zaczynają więcej aniżeli w latach poprzednich obfitować w zwierzynę. Na polowaniu jakie się odbyło w tygodniu zeszłym w dobrach Promna nad Pilicą położonych, ubito 26 sztuk zajęcy i kilku lisów. Palmę strzału otrzymał jeden z Warszawian ubiwszy dziesięć zajęcy i jednego lisa. Mało gdzie spotkać się teraz można z chartami wysoka bowiem opłata na tych psów nałożona skłoniła wielu właścicieli ziemskich do pozbycia się ich. A ilepiej to może jeżeli zwierzyna ma być trochę oszczędzoną, charty bowiem czynią w niej nie małe zniszczenie, sam zaś koszt utrzymania tych psów jest bardzo znaczny.

= O urodzajach źle wróżą. W wielu miejscach świecą nagie pola. Tam zaś gdzie śnieg stopniał, albo gdzie go niewiele było, obecne mrozy znaczną mogą przynieść szkodę.

= W Kaliszu, w b. m. odbyło się widowisko urządzone na korzyść niezamożnych uczniów tamecznego gimnazjum. Z widowiska tego, zyskano czystego dochodu 353 rs. 66 kop.

— W zeszły Piątek w cyrkule Zamkowym, dwóch chłopców starozakonnych Michał Alink lat 7 i Krotenberg lat 8 wieku liczący, przechodząc brzegiem rzeki Wisły około miejsca gdzie lód puszczał, wpadli do wody i pierwszy utonął, a drugi sparłszy się łokciami o lód wydobyty został przez Antoniego Leszczyńskiego wyrobnika bez żadnego na zdrowiu uszkodzenia i oddany rodzicom. Ciała utonionego chłopca dotąd nie wynaleziono.

— Dostrzeżony na placu Teatralnym podejrzany o wściekliznę pies—natychmiast przez strażnika policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabranym został, w celu zrewidowania przez weterynarza. (G. P.)

— W zeszły Czwartek i Piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim we czwartek 654, w piątek 1,109; w teatrze rozmaitości we czwartek 510, w piątek 794; w resursie obyw. na maskaradzie we czwartek 600, na koncercie w piątek 521; w Muzeum starożytności we czwartek 64, w piątek 68; w klubie Russkim na balu w piątek 235; w teatrze Rappo we czwartek 114, w piątek 320; w Tiwoli na balu we czwartek 328, w piątek 499; w Dolinie Szwajcarskiej na koncer. w piątek 460; w Towarzystwie Dobroczynności na przed. Rappel. w piątek 165; w salach tańca: pod Nr 822 w piątek 103; pod Nr 2191 w piątek 98.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kobiet –, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 15, kobiet 6, dzieci 28; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż.—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 4, kobiet 2, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 274, wyjechało zaś osób 430. (G. Polic.)

= Jak słyszeliśmy pisze „Gołos“ ministerjum oświaty weszło z przedstawieniem do Komitetu spraw Królestwa Polskiego, o zmniejszenie etatu w zarządzie okręgu naukowego Warszawskiego o 7,150 rubli z wnioskiem o wydanie tej summy na wzmocnienie środków warszawskiego uniwersytetu. Z tejże gazety dowiadujemy się, że ministerjum oświaty otrzymało upoważnienie na wydatkowanie 21,000 rubli, jako przyjmujące udział w politechnicznej wystawie w Moskwie odbyć się mającej.

= „Gołos“ podaje ciekawe dane statystyczne, wyjęte z gazety wiedeńskiej „Ost und West.“ a zebrane w ostatnich czasach przez uczonych Europejskich statystyków,— o wypadkach śmierci z przyczyny pijaństwa. Podług tych danych w Anglji corocznie umiera z tego nałogu do 50,000 osób, w tej liczbie do 12,000 kobiet, w Niemczech 40,000, w Rossji 10,000, w Belgji 4,000, we Francji 2,000, w Hiszpanji 12,000 osób. Największy zaś procent przypada na Amerykę. Podług statystycznych obliczeń doktora Everest'a, w Ameryce w ostatniem pięciuleciu umarło nie mniej 300,000 ludzi od zbytecznego użycia spirytualnych napojów.

= W Petersburgu otwarto niedawno tanią kuchnię, w której przyrządzają potrawy wyłącznie z mięsa końskiego. Zakład ten najwięcej odwiedzają studenci akademji medyczno-chirurgicznej, z których pomysłu został otwarty, i którzy zupełnie zadowoleni są z podawanego im jadła, płacąc za obiad 17 kop.

---

† Jutro, to jest w dniu 6 b. m. jako w dniu imienin ś. p. Doroty z Czechowskich **Lipińskiej**, odbędzie się Nabożeństwo o godzinie 10 z rana w Kościele na cmentarzu powązkowskim, na które zaprasza córka z zięciem Przyjaciół i Znajomych. —969—

† We wtorek, t. j. 6 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Bogdańskiego**, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 10 rano, w dolnym Kościele Wszystkich Św. na Grzybowie, na którą pozostała Wdowa z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —972—

† W dniu 6 b. m. to jest we wtorek o godzinie 9tej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za dusze Wiktorji i Wojciecha, a to z legatu przez niegdy Wiktorją **Osiecką** uczynionego. Oczem nadzór cmentarza interessowanych, niniejszem zawiadamia. —962—

† W dniu 6 b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 10-tej rano w Kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna, za dusze zmarłe: Kajetana **Kobierskiego**, Marjanny z Bojarskich **Kobierskiej** i Józefa **Broniewskiego**. —1000—

† Pomocnik zawiadującego więźniami politycznemi w 10ym pawilonie, Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli, Sekretarz Kollegjalny Jan **Iwanów**, kawaler orderów św. Anny 3go stopnia i św. Stanisława 3go stopnia, dnia 3 lutego r. b. o godzinie 8 wieczorem zmarł, mając lat 38. Pozostała Żona z dziećmi, za-

prasza Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w Cerkwi Alexandrowskiej Cytadeli we wtorek dnia 6 lutego b. r. o godzinie 11 z rana odbyć się mające, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Wolski prawosławnego wyznania.
—1008—

† W Piątek t. j. dnia 9 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Augustyna **Spiskiego**, b. kupca obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10 z rana, w Kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała Siostra, Krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza. —967—

† Ś. p. Fryderyk August **Roesler**, Obywatel miasta Warszawy, po ciężkiej słabości przeżywszy lat 88, rozstał się z tym światem w dniu 4 b. m. i r. Pozostali w ciężkim smutku, córka, syn, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 6 b. m. i r. to jest we Wtorek o godzinie $3^1/_2$ zpołudnia, z Kościoła Ewangielicko-Reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —1006—

† Ś. p. Emilja z Manzlów **Gay**, Żona urzędnika Banku Polskiego, po długich cierpieniach, zmarła d. 4 lutego r. b. przeżywszy lat 29. Stroskany Mąż, Rodzice i Brat zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok z kaplicy Ewangielicko Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, w d. 7 b. m. to jest w środę, o godzinie 3ej z południu, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —994—

† W zakładzie dla starców przy tutejszem Towarzystwie Dobroczynności, w tych dniach, umarł Aleksander *Strojnowski* b. obywatel ziemski. Przeżył lat 101.

† W Łodzi, w dniu 31 b. m. zmarła Augusta Henryetta z domu Poschel, *Schultze*, przeżywszy lat 68. W dniu zaś 18 b. m. w temże mieście, umarła Renata *Madrenus* z domu Schmidt'ów.

† W Kaliszu w dniu 8 b. m. umarła Józefa z Kwiecińskich *Szulczewska*, żona prywatnego nauczyciela, przeżywszy lat 58.

— W dniu 7 b. m. to jest w środę jako w miesiąc po zgonie b. p, Ignacego **Grüngarten** b. członka stowarzyszenia Subiektów handlowych, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego w Synagodze subiektów o godzinie 8 wieczorem, na które pozostałe Siostry wraz z bratem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —982—

W dniu 3 lutego r. b. o godzinie 7ej wieczorem w kościele Archikatedralnym Śgo Jana w Warszawie pobłogosławionym został przez J. ks. kanonika Lasockiego, związek małżeński między p. Edwardem **Przezdzieckim**, urzędnikiem Zarządu dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a panną Anastazją **Korytkowską**, córką rzeczywistego Radcy Stanu Józefa i Wilhelminy, z Hanków małżonków Korytkowskich. —1015—

W dniu onegdajszym, w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, przez JX. Adama Jakubowskiego, Administratora tejże parafji, w przytomności JX. Ksawerego Rogowskiego, Administratora parafji Śgo Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Konstantym **Trzaskowskim**, właścicielem wsi Gołąbki w powiecie warszawskim, a panną Natalją **Bogusławską**, córką Andrzeja, b. Naczelnika Sekcji Prawnej w b. Zarządzie Finansowym i Marji z Kossowskich małżonków Bogusławskich.

W tymże dniu, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, przez JX. Adolfa Piętkę, miejscowego Wikarjusza, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Józefem-Wacławem **Radzickim**, Obywatelem ziemskim powiatu Błońskiego, a panną Jadwigą **Grąbczewską**, córką Ludwika i Franciszki z Krukowskich małżonków Grąbczewskich, Obywateli już nieżyjących.

Tegoż dnia, w kościele Ewangelicko-augsburgskim, Wielebny JX Pastor Kliem, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Augustem **Romanowskim**, Aptekarzem szpitala wojennego w Ujazdowie, a panną Franciszką-Józefą **Neumann**, córką Obywateli tutejszych.

= W przyszły Czwartek dane będzie przez pana Rappellewskiego magika w teatrzyku gmachu Towarzystwa Dobroczynności przedstawienie na dochód panny *Alicji* biorącej udział w przedstawieniach magnetyzerskich p. Rappellewskiego.

Biletów nabyć można w mieszkaniu benefisantki, w hotelu Europejskim pod Nr 2 codziennie od 9ej do 1ej z południa i od 3 do 7 po południu.

= Komitetet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej ma honor zawiadomić, iż w Sobotę dnia 10 Lutego r. b. o godzinie 9 wieczorem, danym będzie w Resursie Obywatelskiej dla członków Towarzystwa i ich rodzin wieczór tańcujący, na który wydawane będą bilety w kancellarji Resursy we Czwartek i Piątek od godziny 6-tej do 10-tej wieczór. W dzień zabawy bilety wydawane nie będą. — Dyrektor *S. Jasiński.* — Członek Sekretarz *F. Beneweni.* (1 — 3)

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
onegd. o g. 9 w.	759.8	— 1.4	80	wschodni d. silny na pół pochmurn.
wczoraj o g. 7 r.	764.0	— 2.6	90	wschodni silny pogoda
„ o g. 1 z poł.	764.5	— 2.6	91	„
wcz. o g. 9 wie.	766.0	— 2.8	66	„
dziś o g. 7 rano	766.0	— 5.8	87	„
„ o g. 1 z poł.	766.0	— 1.8	59	„

Wciągu doby od południa onegdaj do południa wczoraj { Największe zimno st. — 3.5; Największe ciepło st. + 2.0

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 6.5; Największe ciepło st. + 0.8

Kronika zagraniczna.

Z Drezna.—W tej chwili odbieramy wiadomość o zgonie Bogumiła Dawisohna, który zmarł, po długiej a ciężkiej słabości, zostawując po sobie pamięć znakomitego talentu, d. 1 lutego, o godzinie w pół do dziesiątej wieczorem.

Kilka już lat po powrocie ze swej wycieczki do Ameryki, która tak silnie wpłynęła na podźwignienie sceny niemieckiej za oceanem, znużony nadzwyczajnemi wysiłkami tej artystycznej wyprawy, Dawisohn był w stanie wyniszczenia i ogólnego upadku sił, który śmierć sprowadził.

Współzawodnik znakomitego Devrient'a, jenjalny artysta, zostawia po sobie w Niemczech, pamięć szanowaną i żal prawdziwy. Nie rychło teatr ujrzy takiego drugiego tłumacza Shakespeara i Schillera...Dawisohn aż do ostatnich chwili... zachował wdzięczną pamięć kraju z którego pochodził, niezapomniał jego języka.. Gdy ś. p. Korzeniowski zmarł w Dreźnie, Dawisohn jeden przyszedł w imieniu sztuki, złożyć wieniec u jego trumny. Ostatnie lata spędził w willi pod Dreznem pielęgnowany przez żonę i przyjaciół i przytomny, ale osłabiony na umyśle, nie zawsze mogąc rozpoznać dawniej mu znane osoby. Niesłychana praca i wysiłek w podróży amerykańskiej—dobiły jenjalnego artystę.

Z Dzienników widziemy, iż scena niemiecka, pamiętna zasług jego, oddaje mu cześć należną.

J. I. Kr.

✕ *Z Poznania.*— Hans von Bülow znakomity pjanista oczekiwany w Warszawie, w dniu 31 z. m., dawał koncert w Poznaniu.

Pani Artôt i p. Padilla, na zakończenie swoich gościnnych ról w tutejszym teatrze miejskim, wystąpili w operze Verdi'ego: „Trubadur".

Sala teatru była przepełniona publicznością.

Artyści wspomnieni z Poznania, mają się udać do Karlsruhe, jako zaangażowani przez Dyrekcję tamecznego teatru.

✕ *Ze Lwowa.*—Otrzymaliśmy tu z Wiednia list, od jakiegoś podpisującego się: „Bernoin", w którym zawiadamia nas, iż w tych dniach przybywa do Lwowa z jakąś Kreolką, Miss Ellen, i znajdować się będzie w loży pierwszego piętra N° 11 w teatrze.

Miss Ellen, ma być najsubtelniejszej budowy ciała, ma mieć bajecznie małą rączkę i nóżkę, przy wzroście średnim, lecz twarz ma tak zwaną „trupią główką". Aby tę twarz pokryć, nosi maskę, zupełnie do niepoznania naśladującą twarz żywą.

Tylko na usilne prośby zdejmuje maskę i pokazuje swą trupią główkę. Pan Bernoin zaprasza nas do odwiedzenia go w loży.

Może kto zechce z zaproszenia tego korzystać, a mianowicie, który z kawalerów, chcących się z posagiem ożenić, professor ów bowiem obwożący po świecie Kreolkę, zapewnia, iż posiada ona majątek, przynoszący 10,000 dolarów, czyli 12,000 rs. rocznego dochodu.— (*o.*)

Przegląd polityczny.

Dnia 1 b. m. Zgromadzenie Narodowe **francuzkie**. odrzucając bardzo racjonalnie poprawki Gambetty i Johnstona, lekceważąc sobie pojednawcze usposobienie Anglji, stwierdzone w depeszy lorda Lyonsa, uznało rozprawy w kwestji wypowiedzenia traktatu handlowego z Anglją, za ukończone czyli zaleciło rządowi, aby traktat wypowiedział. Pan Thiers, który oddawna dla traktatu był nieprzychylnym, a teraz doszedłszy do władzy, koniecznie się chciał z pod niego wydostać i osobistą znowu bytnością swoją i przemawianiem w Izbie, wiele do zamknięcia rozpraw przyczynił się — p. Thiers nie pozostawi nadługo zalecenia powyższego martwą literą. Polityka protekcyjna zastąpi politykę wolnego handlu, nie tylko w stosunkach z Anglją ale i z innemi mocarstwami. Handel bowiem nie ma wyłączności, nie może posiadać przywilejów, któreby nie były powszechnemi.

Taki rezultat narad ma najpierw bezpośrednie znaczenie dla samego przedmiotu, którego dotyczy, a potem pośrednie dla dalszego celu, leżącego już w polityce nie zewnętrznej handlowej, ale wewnętrznej skarbowej rządu francuzkiego. Według wszelkich poznak uchwała zeszłoczwartkowa służyć ma dla p. Thiersa za most rzucony przez przepaść nieporozumienia od znanej propozycji Feraya do nienawistnych jej opłat celnych. W uchwale z d. 1, b. m., przy okolicznościach w jakich ona zapadła, można widzieć załatwienie kwestji przedwstępnej: tych lub owych zasad, a raczej sympatji ekonomicznych Zgr. Narod. Ponieważ załatwienie jest pomyślnem dla rządu, bardzo, więc być może iż p. Thiers pójdzie teraz dalej i upewniwszy się o usposobieniu Izby powróci do swoich projektów. Zniesienie traktatów handlowych przed uchwaleniem podwyższeń w cłach może być nawet uznane za wynikające z rozumnego planu działania.

Nowy minister wyznań w **Prusach**, wystąpił już w tych dniach w Izbie deputowanych. Oświadczył on, że cofa projekta do prawa wniesione przez jego poprzednika, z wyjątkiem propozycji tyczącej nadzoru nad szkołami. Konieczność tej reformy wykazaną była jeszcze raz przez fakta, które niedawno wydarzyły się na Szlązku górnym, gdzie pewna liczba duchownych otwarcie odmówiła przyznania państwu prawa nominacji lub wydalenia inspektorów szkół. Biskup wrocławski sam stanął po stronie swych podwładnych, którzy wystąpili przeciwko administracji świeckiej.

Na temże samem posiedzeniu Izby deputowanych w Berlinie, minister spraw wewnętrznych odpowiedział na interpelację tyczącą się dokonanej niedawno sekwestracji kilku dzienników berlińskich. Środek ten przedsięwzięty był w skutek nieporozumienia. Bank hypoteczny w Meiningen postanowił jednocześnie powiększyć swój kapitał w akcjach, i wypuścić listy zastawne z premjami. W myśl prawa uchwalonego w roku zeszłym przez parlament niemiecki, pożyczki z premjami wtedy tylko mogą być wypuszczone, jeśli prawo specjalne upoważni do emissji. Ponieważ bank w Meiningen nie starał się o pozwolenie, operacja jego stała się nieprawną, a minister handlu w królestwie pruskiem, zwrócił uwagę policji berlińskiej na tę okoliczność. Co do powiększenia kapitału rzeczonego banku,—było ono zupełnie prawnem, i do tej to właśnie operacji stosowało się ogłoszenie zamieszczone w przeszłym tygodniu przez kilka dzienników berlińskich. Policja nie rozważywszy rzeczy bliżej sądziła, że chodzi o wypuszczenie listów zastawnych i skonfiskowała numera, w których ogłoszenie zostało wydrukowane. Trybunał jednak w krótce dostrzegł pomyłkę i rozkazał znieść sekwestrację. Niemniej przecież dzienniki dotknięte tym środkiem policyjnym poniosły znowu straty, których im nikt nie wynagrodzi.

Po **Wiedniu** krążyły w dniach 1 i 2 b. m. niepokojące wieści o zupełnem zachwianiu się gabinetu Auersperga, o blizkiej jego domissji, o zerwaniu układów z reprezentantami Galicji i niepomyślnym rezultacie narad, nie tylko w łonie podkomitetu galicyjskiego ale nawet i wielkiego komitetu z trzydziestu wyznaczonego do ogólnych spraw konstytucyjnych monarchji.

Stronnictwo centralistyczne miało podobno objawić rządowi niechęć do uchwalenia prawa o wyborach w stanie konieczności (Nothwahlgesetz) i jednem słowem w nowinach był już nowy kataklizm polityczny. Wieściom tym zaprzecza „N. fr. Presse" z dnia 2 b. m. Wspominamy tu o nich tylko jako o objawach usposobienia opinji publicznej w stolicy Austrji.

Plany finansowe ministra Sella, wywołały we **Włoszech** agitację podobną do tej jaka wrzała we Francji z powodu projektu opodatkowania produktów surowych. Z tamtej strony Alp, nikt znów nie chce płacić podatków od tkanin uznanego w niezliczonych protestacjach, porządkach dziennych i zwoływanych *ad hoc* zgromadzeniach za gwóźdź przybijający wieko od trumny, w której ma ledz szczęście i przemysł narodowy Italji. Debaty w tej kwestji nie przedstawiają istotnego interesu, dopóki nie zostaną wniesione do Izby. Na większą uwagę zasługuje przyjęcie przez komissję prawa znoszącego katedry teologji przy uniwersytetach. Według wszelkiego prawdopodobieństwa prawo przyjęte będzie przez Izbę deputowanych i w senacie nie natrafi też na ważną opozycję.

Powikłania grożące **Hiszpanji** w skutek wdania się Stanów Zjednoczonych w sprawę Kuby przybrały jak

się zdaje większe jeszcze rozmiary z powodu przyaresztowania skutku angielskiego wiozącego kontrabandę. Ciekawą jest postawa rządu angielskiego w tej sprawie.

O wyprawie angielskiej w Indjach wschodnich nadeszły na drodze telegraficznej wiadomości z 29go stycznia. Jenerał Bourchier napadł 25go z 44tym pułkiem piechoty złożonym z krajowców,—znaczny oddział Looshaisów, którzy się ukrywali w skalistem łożysku rzeki gęsto po brzegach krzakami zarośniętem. Nieprzyjaciel został wypłoszony, pędzony 5000 stóp pod górę, i ostatecznie wyparty z dwóch ważnych pozycji. Jenerał Bourchier jest lekko w głowę raniony.

Według wiadomości z **Liberji**, p. JJ. Roberts został sam obrany na prezydenta, t. j. na stanowisko na którem przy organizacji tej rzeczypospolitej, zaszczytnie pełnił te same obowiązki.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 2go. Układy o traktat pocztowy z Niemcami natrafiły znowu na ważne przeszkody.

Wersal 2go. Wniosek Duchatela względem przeniesienia stolicy z Wersalu do Paryża odrzucony został większością 59 głosów na 695 głosujących (377 przeciwko 318).

Londyn 1 go. — Wszystkie dzienniki poranne zajmują się sprawą Alabamy i zgodnie wypowiadają przekonanie, że zanim sąd czynności swe rozpocznie, strony powinny wprzódy przyjąć wspólną jednakową interpretację traktatu waszyngtońskiego. „Times" mówi, że Anglja zniewolona będzie wycofać się z układu, jeżeli Ameryka nie porzuci takiego sposobu pojmowania praw swoich, który przekracza granice pierwotnych intencji stron przy zawieraniu umowy. „Daily Telegraph" oświadcza, że nie należy nieopatrznie odtrącać od siebie normalnych środków ostatecznego załatwienia sprawy — ale należy przyjąć postawę energiczną i zaprotestować przeciwko żądaniom, których pełnomocnicy angielscy podpisując traktat wcale niemieli na myśli.

Londyn 2go. Sprawujący interesa w Stuttgardzie, Morier, przeniesiony w takimże charakterze do Monachjum. Wczoraj srożyła się wielka burza, podczas, której północno-zachodnim brzegu Szkocji wiele okrętów rozbiciu uległo.

Bruksella 2go. Agence Havas Bullier dowiaduje się że postanowiono nareszcie oddać Langrand Dumonceau pod sąd za podstępne bankructwo.

Chrystjanja 2go.— Dziś otwarty został Storting. Mowa tronowa odczytana przez radcę stanu Stanga, zapowiada rozmaite projekta do prawa między innemi do prawa względem udzielenia rządowi kredytu na nowe roboty fortyfikacyjne, ulepszoną broń i dobre szkoły techniczne w Chrystjanji i Bergen.

Madryt 2go.— Dziś odbył się tu meeting radykalistów. Przyjmowało w nim udział 7 do 8 tysięcy ludzi. Postawiony programat dopomina się zniesienia kary śmierci, zniesienia niewolnictwa, obniżenia podatków i zaprowadzenia sądów przysięgłych.

Konstantynopol 1go.— Generał Aledul Kerim pasza mianowany na miejsce Essada-paszy ministrem wojny.

Paryż 3go.— Doniesienie tutejszych dzienników, iż rząd francuzki ofjarował Niemcom trzy miljardy w akcjach dróg żelaznych, na zaspokojenie należności kontrybucyjnej, jest bezzasadnem.

Wersal 1go wieczorem.— Przy rozprawie nad traktatem handlowym z Anglją zabierali, głos Thiers Remusat, Johnston, i Gambetta. Ostatni wnosił, aby skutkiem depeszy angielskiej, ktora odczytano w Izbie, a w której rząd angielski nie uchyla się od przejrzenia taryffy celnej w widokach dogodności dla Francji— rozprawy odroczyć. Johnston chciał, aby rząd na nowo zawiązał układy z Anglją. Żądanie Gambetty odrzucone 415 przeciwko 192, Johnstona 423 przeciwko 200 głosom. Rozprawy zamknięte i wypowiedzenie traktatu handlowego postanowione.

Paryż 3go.— Minister spraw wewnętrznych obstaje przy żądaniu dymissji. Na prośby prezydenta będzie jednak jeszcze przez parę dni prowadził sprawy swego wydziału.

Zagrzeb 2go.— Panuje tu przekonanie, że układ pojednawczy z Węgrami ostatecznie zawarty w Peszcie. Mazuranic ma zostać ministrem Kroackim.

Brody 2go.— Rusini złożyli tu naradę publiczną, na której postanowili: wrazie gdyby Galicja otrzymała ustępstwa na zasadach rezolucji z r. 1868, żądać od cesarza podziału kraju i wytworzenia ze wschodniej jego połowy nowej prowincji koronnej pod nazwą „Rutenia".

Berlin 1-go. — Posiedzenia sejmu pruskiego, Izba niższa. Rozprawy nad budżetem wyznań i oświaty. Przy pozycji: „szkoły elementarne" minister p. Falk podnosi okoliczność że niepodobna jest wydać nowego prawa o nauczaniu pierwiastkowem dopóki nie zostaną urządzone nowe połączenia gmin, zdolne do skutecznego działania na polu oświaty; to zaś dopełnionem być może tylko przez nowe prawo o zarządach okręgowych, gdzie zachodzi stan koniecznej potrzeby tam państwo z pomocą pośpieszy. Minimum płacy nauczycielskiej rożnie w różnych prowincjach oznaczonem zostało. Dokładnej statystyki braknie i nie można jej będzie mieć w ciągu bieżącej sessji.

Berlin 3 go. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przekazano rządowi do uwzględnienia petycję dopominającą się dla kościoła ewangielickiego takiego samego uposażenia, jakie posiada już kościół katolicki w Prussiech. Minister wyznań zapowiedział złożenie w jak najkrótszym czasie projektu do prawa regulującego stosunek kościoła do państwa.

Londyn 3 go.— „Echo" donosi, że upoważnionem jest do oznajmienia, iż w sprawie Alabamy, według ostatnich wiadomości zjawiła się nadzieja usunięcia trudności. Rząd Unji oświadczy mianowicie, że nigdy nie miał zamiaru dopominania się od Anglji wszystkich szkód pośrednich, zrządzonych przez korsarzy południowo-amerykańskich, oraz powstałych w skutek uznania secessjonistów za stronę wojującą, ale dowody popierające te pretensje, pozostaną nadal przyłączone do akt sprawy, dla wywierania nacisku na inne punkta dotyczące wynagrodzenia strat bezpośrednich.

Rzym 1-go.—„Italie" nazywa pozbawioną wszelkiej podstawy wiadomość, jakoby eskadra włoska otrzymała rozkaz krzyżowania przy brzegach Hiszpanji.

Rzym 1-go.—Komitet Izby postanowił zalecić przyjęcie prawa ustanawiającego w Tarencie arsenał morski. Bezzasadne jest doniesienie, jakoby generał Sonnaz udać się miał do Madrytu.

Konstantynopol 3 go.— Mianowany przed niedawnym czasem Samil Pasza, minister marynarki zastąpiony został przez wice-admirała Grachila Paszę. Hamdi Pasza pobił na głowę zbuntowanych Wahabitów i przyprawił ich o bardzo ciężkie straty. Przybył tu nowy poseł Austrjacki Ludolf (niegdyś konsul w Warszawie).

Paryż 2-go.—Firmy: „Rotschild frères" i „Societe générale," przedstawiły rządowi swój projekt względem dostarczenia czterech miljardów na kontrybucję niemiecką i inne potrzeby państwa. Poprze go dopiero wrazie, gdyby rząd odrzucił projekt Soubeyrana.

Peszt 3 go.— Na wczorajszej późno w wieczór zakończonej konferencji z Kroatami, osiągnięto porozumienie co do zasad przyszłego układu. Dziś spisane zostaną punkta ugodne. Jutro już wyjadą ztąd kroaccy mężowie zaufania.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 5-go Lutego godz. 11 w poł.

Londyn 4-go.—Depesza wysłana do Waszyngtonu, stwierdza gotowość Anglji do przeprowadzenia traktatu waszyngtońskiego i jednocześnie odrzuca zapłacenie szkód pośrednich w sprawie „Alabamy." Dziennik „Echo" dowiaduje się, że rząd Unji zrzeka się pretensji do wynagrodzenia strat pośrednich. Załatwienie sprawy. „Alabamy" prawdopodobne.

WIELKIE KOŚCIOŁY W EUROPIE.

Kościół Ś-go Piotra w Rzymie pomieścić może w sobie 54,000 osób,—Tum w Medjolanie 37,000, Kościół Ś go Pawła w Londynie 25,000, Ś-ej Zofji w Konstantynopolu 23,000, Notredame w Paryżu 21,000 i Ś-go Stefana w Wiedniu 12,400 osób.

PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE.

— Wiesz co, spotkał mnie przypadek?
— Jaki przypadek?
— Zostałem ukąszony przez psa.
— Czy tylko nie wściekły.
— Kto może wiedzieć.
— Czy nie widziałeś jak pił wodę.
— Owszem schwytaliśmy go zaraz, i za nic w świecie nie chciał pić.—Ale ja nie głupi, wlałem mu gwałtem wodę w gardło i teraz jestem spokojny.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Adrjanna Lecouvreur.**

Jutro: **Lucrezia Borgia.** (Ab. A. Nr 1.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Szlachectwo duszy.—Miłość niewiniątka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64⅔

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	90	60	90	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	10	88	60
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	40	89	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	85	—	84	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	85	75	60
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	15	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	152	50
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	68	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	136	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	50	118	50
Akcje Banku Handl. Wars. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	167	—	165	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	136	—	134	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 47½
Od Likwidacyjnych kop. 71½
Od Listów Zastawnych nowych kop. 59 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 172⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 37½ rs. 108 k. 15
Londyn. 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 26½
Paryż: Weksel 2 m. rs 300 fr. rs. 86 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 55 rs 95 k. 25

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 c. 7

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою. Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnicę 5 i 6 oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 27. Poniedziałek. Warszawa, d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1872 r.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28) Stycznia roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 82, na które, tudzież na dawniejsze w 442 wnioskach złożono rub. sr. 8,428 kop. 55½. Na żądanie 229 uczestników (prócz procentu rub. sr. 5 k. 59½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 13,519 kop. 22 i umorzyła książeczek 48; przeto uczestników 22,126, posiada kapitał rs. 869,021 kop. 26.

(Dz. War.)

— E — *Targi Warszawskie* odbyły się we Czwartek, przy stosunkowo mniejszym ruchu, jaki zwykle widzieć się daje, w dni piątkowe. Przypadające w dniu wczorajszym święto, przeszkodziło zwyczajnemu biegowi rzeczy i dla tego mało osób przyjmowało udział w kupnie i przedaży.

Ryb dowieziono dużo, sprzedawano je po umiarkowanych cenach. Żywe płacono: funt szczupaka po kop. 30 karpia kop. 22½, lina kop. 25, okonia kop. 22½, karasia kop., 20, śnięte były tańsze. Funt szczupaka po kop 10 do 15, lina kop. 12, okonia kop. 11, sandacza kop. 18 do 20, leszcza kop 12, suma kop. 16½, sielaw stosownie do wielkości od 10 do 15, kop., drobnych rybek i stynek funt kop. 6.

Nabiału bardzo mało mieliśmy na targu, masło świeże płacono kop. 35 za funt, starsze do potraw kop. 27½, kwartę śmietany kop. 30, śmietanki słodkiej kop. 13 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, zbieranego kop. 3, ser krowi mokry średniej wielkości kop. 25, takiż suchy kop. 30. ser owczy w baryłce mokry k. 10, suchy k. 20. Kopę jaj rs. 1, a sztuki po kop. 2.

Zwierzyny dostarczono dużo, pomimo to jednakże nie wszystkie jej rodzaje zalecały się przystępnemi cenami i tak: za sarnę ceniono rsr. 14, zająca rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 50, parę cietrzewi rs. 1, parę kuropatw kop. 90, głuszca kop. 67½, parę jarząbków kop. 50, parę kwiczołów kop. 25, kaczkę dziką kop. 75, kurę indyjską kop. 75.

Drobiu także bardzo dużo dostarczono, zwłaszcza bitego, sprzedawany był: indyk po rs. 3, indyczka rs. 1 k. 80, kapłon kop. 90, pularda kop. 45 do 60, kaczka tuczona k. 60 do 75, kura kop. 45, kurczę kop. 30, gęś po rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 50. Prosię k. 90 do rs. 1 kop. 50

Jarzyny utrzymywały się w dawniejszych cenach, kartofli korzec rsr. 2 kop. 85, buraków rsr. 2 kop. 40, marchwi rs. 1 kop. 20, brukwi rs. 1 kop. 60. Główka kapusty białej kop. 6, granatowej k. 7½, kopa pietruszki kop. 60, selerów rs. 1 kop. 20, porów kop. 30. Funt cebuli kop. 3 do 3½. Kalafjory piękne po kop. 10 za sztukę.

Na Pradze z wyjątkiem co do nierogacizny targ dopiero w dniu wczorajszym miał miejsce.

Koni dostawiono znaczną liczbę, przeważnie do fornalskiego zaprzęgu zdatnych, pięknych zaprzęgowych dawno już na targu nie widzieliśmy. Ceniono fornalskich koni w wieku lat do 9 rsr. 160 do rs. 185, mierzyny po rs. 33 do 55 za jednego.

Rogacizny mniej jak w ubiegłym tygodniu wystawiono na sprzedaż, chociaż przyznać trzeba że dostarczona, odznaczała się pięknemi rozmiarami i dobrem odżywieniem. Największa partja w liczbie 338 sztuk, przybyła z Terespola. Wołu dużego tłustego płacono duk. 27 do 31, mniejszego duk. 20 do 24, małego 10 do 15 dukatów.

Nierogacizny mniej daleko dowieziono jak zwykle, znalazła ona chętnych nabywców w handlarzach, którzy znaczną partją do Prus zakupili. Płacono za wieprza tłustego spasłego rs. 36 do 44, mniejszego lub chudszego rs. 28 do 33, małego rs. 15 do 23.

Na plac Krasińskich we Czwartek średnią ilość drzewa dowieziono, które nie miało wielkiego pokupu, za jednokonną furę brzeziny ceniono: rsr. 4 do rs. 4 k. 50, za jednokonną sosniny rs. 3 k. 30, za 6 klocków na jednokonnej furmance rsr. 3.

— *Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 Stycznia do dnia 1 Lutego 1872 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 1 Stycznia JW. Wandalin Pusłowski rs. 25, z Księgarni Orgelbranda kop. 80, H. Czacka rsr. 1, H. Marja Stadnicka z prośbami rs. 10, od A. P. za duszę Feliksa rs. 1, od M. Castellaz rs. 5, od N. N. rs. 1, Ks. Woroniecka z prośbami rs. 3, JW. Zawiszyna rsr. 50, od Księdza Jagodzińskiego z przeznaczeniem rs. 7 k. 50, od W. Szyrmy z przeznaczeniem rs. 10, Firma Wawelberga rs. 7 k. 50, od N. N. rs. 3, od N. N. 1, od Marysi i Zosi rs. 1; dnia 11 Stycz. za duszę Stanisława rs. 1, od Ks. Woronieckiej dla Janickiej rs. 3, od N. N. dla Wolski. rs. 1, przez posłańca rs. 10; dnia 13 Stycz. Oskar Flatt. za 4 miesiące rs. 4; dnia 16 Stycz. Dobrzańska rs. 4, Redakcja Wieńca od Księdza Zaborowskieggo rs. 1; dnia 18 Stycz. od B. Dąbro. 3, od ś. p. Zosi H. rs. 6 k. 50, dnia 23 Stycz. od A. D. rs. 15, od J. rs. 1; dnia 25 Stycznia od J. S. rs. 15, Redakcja Izaelity rs. 5 k. 90, od Ks. Woroniecki. z prośbami rs. 3, od P. J. C. rs. 25, od W. Karola Szlenkiera rs. 200, od N. N. przez posłańca rs. 5, z Księgarni Orgelbranda k. 45, Ofiara miesięczna W. Bloch rs. 80, Przegląd Katolicki rs. 50 k. 50, Kurjery: Warszawski rs. 163, Kurjer Codzienny rsr. 158, od Bronisi pocztą. rsr. 7. Razem rsr. 889 kop. 15, którą to summę Bióro rozdało pomiędzy 171 rodzin.

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Medjolanu.*

Panna Marja Mecenseffy, znana z wystąpień koncertowych w Warszawie, bawiąca obecnie w Medjolanie dla wydoskonalenia się w śpiewie pod kierunkiem znakomitego tamtejszego nauczyciela Lamberti, wystąpiła pierwszy raz w koncercie fortepjanisty Appiani w teatrze w Monza d. 14go z. m. z wielkiem i świetnem powodzeniem.

La *Cronaca Monzese*, z dnia 18 b. m. zamieszcza z tego powodu w przeglądzie teatralnym następujące sprawozdanie: panna Marja Mecenseffy, polka uczennica Lamberti'ego wystąpiła pod pseudonimem: Marji Bolzano po raz pierwszy przed sąd publiczności na deskach teatralnych.

Zwykła prawie, nieunikniona nieśmiałość, towarzysząca niemal każdej debiutantce, trwało krótko i śpiew jej nabrał zaraz na wstępie pewności i świetności.

W wielkiej arji z „Wilhelma Tella" zaraz w pierwszych tonach, pochwyconych ze ścisłą dokładnością, dała nam poznać swoją brawurę, w której wytrwała do końca i dozwoliła ocenić całą słodycz pomysłu i wykładu Rossiniego.

Potem panna M. śpiewała arję z opery „Dinorah" Meyerbeera t. j. Walca z cieniem, wykonany przez nią z wielką śmiałością i biegłością. Uznanie nasze tem większą musi mieć doniosłość, jeśli zważymy, że publiczności tutejszej, tkwią jeszcze w pamięci dzwięki śpiewu znakomitej artystki de Mesen, która tutaj w operze tej występowała; jeżli więc pomimo tego panna Mecenseffy z zapałem i oklaskami przyjętą została, wypada sądzić, że wykonanie musiało bydź znakomite. Dźwięk głosu p. Mecenseffy jest bardzo sympatyczny i giętki do wokalizacji, metoda śpiewu doskonałą i porywającą, intonacja dokładna. Inna okoliczność bardzo pochlebna dla śpiewaczki jest ta, że sąd publiczności był powszechny i jednomyślny, również jak niezależny i szczery, nie sądzono bowiem, aby występująca była dopiero debiutantką. (*B.*)

Skład wyłączny samej Herbaty Chińskiej, firmy Hugh Baillie w Londynie.

M. STARKMANN,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 22 nowy. wprost Kościoła S-go Antoniego.

Poleca dobrą, czystą, smaczną i aromatyczną herbatę chińską, bez żadnysh domieszek; wagi rzetelnej w oryginalnem opakowaniu w funtach, pół funtach, ćwierciach i ósmych częściach funta.

Najtańsze ceny stosunkowo do gatunku.

C E N N I K:

Nr 1 za funt rs. 1.—Nr 2 za funt rs. 1 kop. 25.—Nr 3 za funt rs. 1 kop. 50.—Nr 4 za funt rs. 2.—Nr 5 za funt rs. 2 kop, 50.—Nr 6 za funt rs. 4. Nr 7 czysto kwiatowa w $^1/_8$ funta, za funt rs. 6.

Zamówienia na prowincją: za rs. 10 i wyżej wysyła franco; Porto od jednego funta wynosi 18 kop. od każdego przybywającego funta 5 kop: Żądający więc mniej niż 10 funtów, raczą odpowiednią opłatę pocztową dołączyć. Handlującym firma udziela rabat.

(5—6) — 499 —

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 27—53) —5786—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(31—50) —5943—

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaic 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (22 — 0) —7761—

Buljon ze zwierzyny, Jarząbki, Głuszcze i Cietrzewie,

z brzegów rzeki Pieczory, znane ze swej dobroci i smaku; dziś otrzymał Handel **T. Stanisławskiego,** w Gmachu Teatralnym, po cenach nader przystępnych.

(2—3) —831—

Ostrzeżenie.

Ostrzega się niniejszem, ażeby nikt nie nabywał **Summy hypotecznej** Rs. 11,387 Kop. 50, na dobrach Załuski, Dąbrówka i lesie Ciesinów, w Dziale IV pod Nrem 62, na rzecz Edwarda Rudolph zabezpieczonej; gdyż Summa ta jest zakwestjonowaną i względem takowej toczy się proces.

Bolesław Hrabia Małachowski.

(2—3) —893—

FRANCUZKI JĘZYK.

Francuz rodowity, mający upoważnienie Władzy Naukowej, życzy sobie dawać Lekcje. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami B. R.

(2—3) —884—

Potrzebną jest

P A N N A,

młoda, zręczna, uprzejma, do sprzedaży do Magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich, Nr 2.

(2—3) — 885 —

F o l w a r k i

Strzeblew i Konstancja,

w powiecie Łęczyckim, pod m. Ozorkowem położone, gruntów ornych dziesiatyn 170 (morgów 340) zawierające, są do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość na miejscu u Administratora, lub w Warszawie, ulica Królewska, Nr 1066*k*, dom Doktora Dubarle, dawniej pałac Hr. Łubieńskich, mieszkania Nr 40. (1—3) —992—

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, a szczególniej Panie Gospodynie, że w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403, przyjmują się zamówienia z odstawą do domów, na oryginalną

Mąkę Kaszkową Pszenną,

z Młyna Marenżów, a mianowicie:

3/0 worek, funt. wagi brutto, kwiat mąki, wyrównywającej w dobroci mące banackiej, Rs. 12 Kop. 80.

Nr 1 worek, tejże wagi, Rs. 9 Kop. 80.

Kaszki pszennej, takiż worek, Rs. 13.

Wszystkie worki są zaopatrzone plombą tegoż młyna.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Sprzedaż tejże Mąki odbywa się na miejscu w Młynie pod Sochaczewem z bonifikacją transportu. (1—3) -997—

Rsr. 3800,

potrzebne są do ulokowania

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 23 nowy, mieszkania Nr 13, pierwsze piętro w oficynie, od godziny 9-ej rano do 3 po południu. (3—3) - 895 —

Jest do odstąpienia **Restauracja,** w dogodnem miejscu od lat kilkunastu egzystująca, wraz ze wszelkiemi rekwizytami, naczyniami kuchennemi, oraz bielizną stołową; pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ kapitał potrzebny kilkaset rubli.

(2—3) —915—

Od dnia 3-go b. m. zostanie otwartą

R e s t a u r a c j a

przy ulicy Tłomackie, w domu pod Nr 600, w której dostać będzie można: **Śniadań, Obiadów** i **Kolacji,** na porcje i pół porcje. Abonament na Obiady miesięcznie po Kop 22$^1/_2$, a pojedyncze Obiady po Kop. 25. **Flaki** co Czwartek i Niedziela. Przyczem dostać będzie można **Piwa Bawarskiego** na kufle, jakoteż i rozmaitych **Napoi,** oraz różne **Przekąski** na zimno i gorąco; z czem polecam się Sz. Publiczności. – **E. Walentynowicz.**

DYSTRYBUCJA

wraz z Handlem Norymbergskim i Galanteryjnym, jest każdego czasu do nabycia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost bramy Hotelu Litewskiego, obok zakładu fryzjerskiego W.go Kocha. (3—3) — 866 —

Najlepsza Musztarda.

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym;** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na **garnce, kwaterki,** oraz **w słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nr. 1068/9. (2—3) —890—

Maszyna Amerykańska,

systemu Willera i Wilsona **do szycia** bielizny, bardzo mało używana, jest do sprzedania za rs. 50. Ulica Zakroczymska Nr 5 nowy. Wiadomość u Rządcy domu.

(2—3) — 932 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz, lub do Kwietnia, wszystkie do gospodarstwa należące rzeczy: **Meble, Kuchenne Sprzęty, Obrazy, Lampy, Zegary** i **Kwiaty;** wszystko przed rokiem nowo sprawione.— Ulica Maryańska, Nr 7, mieszkania Nr 3.

(3—3) —903—

Za przystępną cenę do sprzedania:

1) **Żyrandol** bronzowy ze Szkłami i dwa takież **Swieczniki** ścienne. 2) **Kanapa** rypsem wełnianym w pasy kryta i dwie **Napoleonki** takież. 3) **Stolik** mahoniowy do kart. Wiadomość w Bazarze „Merkurego,“ obok Resursy Kupieckiej. (2—2)—912—

WŁOSZCZYZNA

w rozmaitych gatunkach, jest do sprzedania razem. Wiadomość w mieszkaniu P. Nowakowskiej, Alea Jerozolimska, Nr 28 nowy, lewa oficyna, 1-sze piętro. (3—3) —826—

1200 DĘBÓW

jest do sprzedania w dobrach Janów w gubernji Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińskim przy szosie Brzesko-Litewskiej, a 5 wiorst szosą od stacji Mińsk Kolei Terespolskiej.— Wiadomość na miejscu. (3—3 — 764 —

W tych dniach zagubione zostały

Papiery Gimnazjalne,

Adama Głuskiego; ucznia klassy 6-ej Gimnazjum II. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe przy ulicy Tamka, w domu pod Numerem 2832. (2—3) — 788 —

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z **bizmutem,** dla tego działa szczególnie na skórę, *niedostrzeżona przystaje do ciała* nadaje cerze ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (19 50) — 9524 —

W SKŁADZIE

L. KRUPECKIEGO

Cena Drzewa powtórnie zniżona, a mianowicie

Za sążeń drzewa sosnowego w szczapach po rs. 8 kop. 80.

Za sążeń drzewa sosnowego rąbanego po rs. 9 kop. 80.

Za sążeń drzewa olszowego w szczapach po rs. 10 kop. 75.

Odstawa od sążnia dolicza się po rs. 1 kop. 20.

Obstalunki na drzewo i węgiel przyjmowane są we wszystkich Składach Herbaty Leona Krupeckiego.

(3—3) — 829 —

Ktoby pragnął założyć

HUTĘ SZKLANNĄ

lub innego rodzaju jakiś Zakład fabryczny, konsumujący dużo materjału opałowego w miejcowości nader pomyślnie uwarunkowanej, jako to: przerżniętej pierwszorzędną szossą, w blizkości granicy pruskiej i kolei żelaznej z opałem stosunkowo nadzwyczajnie tanim, zgłosić się może każdodziennie oprócz Świąt w godzinach połndniowych do Dyrektora Młyna Parowego na Solcu Nr 2913a, celem pozyskania bliższych objaśnień. (5—6) — 326 —

Karetka 2-osobowa,

używana, ale w dobrym stanie i odświeżona z 4-ma zapasowemi kołami, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. Wiadomość tamże u właściciela Karet do wynajęcia. (3—3) —722



Para Koni

powozowych, rosłych, skarogniade, są do sprzedania. Widzieć można do 9-ej rano i od 4-ej do 5-ej po południu. Ulica Szkolna, Nr 8 (1369).

(1—0) —963—



Do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych,** Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed Kanapę, oraz Fortepian mahoniowy, Szafa rozbierana, 2 Łóżka, Lustro i t. d., mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Sosnowa, drugi dom od Chmielnej, pod Nr 1510a, nowy Nr 4. Wiadomość u Stróża. (3—5) — 671 —

Do sprzedania za przystępną cenę

Meble jesionowe:

Kanapa, Stół, dwa Fotele, sześć Krzeseł, oraz Lustro duże. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 91; piętro trzecie, pierwsze drzwi od schodów.

(2 3) 816—



KONCERTOWY FORTEPJAN

zagraniczny, o 6-ciu sztabach, z angielską mechaniką, z silnym i metalicznym głosem, oraz **Pianino** zagraniczne strój trzymające, z pięknym basem, bardzo mało używane, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nrem 29 nowym, wprost kościoła N. P. Marji, w oficynie przy ogrodzie.

(1—3) —995—



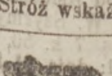
Do Składu **Fortepjanów** i **Pianin** Zagranicznych **J. Leitner,** w Hotelu Europejskim, Nr 13 domu, nadeszły **Fortepjany** z pierwszych zagranicznych fabryk, w cenach jak najprzystępniejszych, z zaręczeniem za trwałość na lat kilka. Oraz pozostawiono **Fortepjan** mahoniowy o 7-u oktawach, mało używany, z tonem silnym i śpiewnym, i **Pianino** z pierwszej zagranicznej fabryki, prawie nowe, bardzo mało używane, za bardzo przystępną cenę. (2—3) —900—



Z powodu braku miejsca są do sprzedania **dwa wielkie**

L u s t r a

w złoconych ramach, z marmurowemi białemi Konsolami, prawie zupełnie nowe, za znacznie zniżoną cenę; również **Szeslong** mahoniowy, pokryty zielonym rypsem, i **Stół** orzechowy kwadratowy z marmurowym blatem. Obejrzeć można na ulicy Marszałkowskiej, Nr 45, róg Złotej, Stróż wskaże. (3—3) —854—



FORTEPJAN palisandrowy zagraniczny, najnowszego fasonu, o 4-ch oktawach, jak nowy, z metalową Platą, 4-ma Szprejcami, także i **PIANINO** palisandrowe, do sprzedania. Ulica Zielna, Nr 22, róg Sto-Krzyskiej. (2—3) —904—

Na Pradze pod Nr 149

DO WYNAJĘCIA

od 1-go Lipca r. b.

3 Wozownie czyli Składy

obok kolei Petersburskiej, każda po rs. 33 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego. wprost statuy Kopernika. (2—3) — 830 —

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 27.

Dnia 5 Lutego 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1872 roku.*

Do Głównego Składu Kawioru



B. Miedwiednikowa,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej Nr 496, nadszedł przedostatni transport **Kawioru** Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych, (Kilki zwane), **Karuku** rybiego i **Malin** suchych. - **B. MIEDWIEDNIKOW.**
(3 - 3) — 909 —

Magazyn Okryć i Sukien Damskich
St. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 436a

wyprzedaje **Okrycia** zimowe po c nie znacznie obniżonej; **Kaftany** od **5½** rs.; **Halki** czarne wełniane od **2½** rs.; **Baszłyki** od **3** rs.; **Rotondy** białe od **6** rs. Wielki wybór **Kostjumów** wełnianych od **14** rs., oraz wszelkie drobnostki do strojów damskich.
(5—·) — 578 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w PETERSBURGU,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zajść mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy)
(4–8) — 665 —

MASZYNY DO SZYCIA,

tak ręczne jak i stolikowe, przeważnie do szycia bielizny i krawieczczyzny damskiej, sprzedają się po **bardzo przystępnych cenach**, w domu Hr. L. Krasińskiego (dawniej Grodzickiego), **Krakowskie-Przedmieście. Nr 7 nowy**, Mieszkania Nr 15.
(3–6) — 708 —

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE:

SEWERYNA MAZUR i Spółki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (15—0) – 9391 –

Cennik Magazynu Węgla kamiennego i Drzewa opałowego
ANDRZEJA GOLDMANA,

Aleja Jerozolimska Nr 23, (przy rogu Marszałkowskiej).

Korzec węgla zagranicznego w najlepszym gatunku z odstawą rs. 1 kop. 10.
Korzec węgla krajowego, rs. 1.
Korzec węgla kostkowego, kop. 95.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z odstawą rs. 11.
„ „ „ olszowego rs. 13.
„ „ „ brzozowego rs. 14.
Zą drzewo rąbane dolicza się rs. 1 na sążniu. (3–6) — 887 —

Węgle kamienne po cenach:

Za 1 korzec **Węgla** zagranicznego........................ Rs 1 Kop 15.
„ „ krajowego........................ Rs. 1 kop. 5.
„ „ kostkowego........................ Rs. 1.

Drzewo opałowe po cenach:

Za sążeń **sosnowego**........................ Rs. 9 kop. 75.
„ **sosnowego** (starodrzew)........................ „ 10 kop. 75.
„ **olszyny**........................ „ 12.
„ **brzeziny**........................ „ 13.

Sprzedaje się w nowo otworzonym Składzie

pod firmą:

HENRYKA MŁAWSKIEGO

przy rogu ulic Twardej i Siennej, Nr 1090d.

Obstalunki przyjmują się w następujących kantorach:

w 4-ch swoich własnych;

Ulica Nowolipie, Nr 7 nowy. Ulica Nowe-Miasto, Nr 17 nowy,
„ Nalewki. Nr 6 nowy. „ Nowy-Świat, Nr 52 nowy.

tudzież:

u W-go Ward, Rymarska; u W-go Goldman, Graniczna;
„ Silberman, Niecała; „ Zieliński, Krakow. Przedm.
„ Szleifstein, Długa, „ Szyller, Nowy-Świat.
„ Felżyńska, Długa; (5 - 6) — 749 —

Nowo otworzony **MAGAZYN z Pracownią Strojów, Ubiorów Damskich i Bielizny**, przy ulicy Jerozolimskiej, róg Marszałkowskiej, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w domu narożnym Lothego, Nr 38 nowy.— Polecam się Szanownej Publiczności tej części miasta, iż przyjmuję wszelkie zamówienia i obstalunki, tak ręczne jak i na maszynie, które jak najrzetelniej wykończać się obowiązuje po cenach tanich. Również przyjmować mogę obstalunki na prowincję i ułatwiać przesyłki takowe. – Tamże potrzebne są **PANNY** do szycia na maszynie.—**Gustawa Kolińska.** (3—3) -- 758 –

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (22—0) — 5689 —

Od Roku 1836,

egzystujący Zakład Galanteryjno-Lakierniczy i Kaligraficzny

LUDWIKA RÜHL

Ulica Leszno, Nr 716, nowy 37 w Warszawie.

Przyjmuje wszelkie wyroby z blachy, jakoto: Tace i t. p.: Odlewy wszelkie żelazne do lakierowania, bronzowania, złocenia na sposób zagraniczny, jako to: postumenta do lamp lub inne wyroby z marmuru, szkła, gipsu, drzewa i t. p.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju szyldy i napisy na rozmaitych przedmiotach.

Wykonywam **Szyldy szklanne** i ozdobne do **wystaw sklepowych** to jest, że pismo jest złocone lub srebrzone z lewej strony szkła połyskiem lustrzanym, **perłową massą wysadzone**, lub też rozmaitego koloru piaskami ozdobione, oraz **Szyldziki lustrzane** na drzwi.

Przyjmuje wszelkie wyroby z drzewa i na murach pomalowania, jako to: Okna, drzwi, ściany, podłogi; domy, nagrobki lub lakierowanie mebli, drzwi, okien i t. p. na rozmaite kolory i gatunki, naśladując żądany kolor drzewa, podejmuje się malowania klejowo pokoi i tym podobnych; przyjmuje wszelkie roboty do lakierowania na sposób chiński, wszystko to po przystępnej cenie wykonywa.

Wszelkie obstalunki tak w Warszawie i na prowincję przyjmuje i na czas umówiony po jak najumiarkowańszej cenie wykonywam.

Tamże potrzeba jest dwóch **Uczni** dobrej konduity. (6—6) — 137 —

Skład Towarów Żelaznych, Galanteryjnych, Broni palnej i przyborów myśliwskich

BRACI GENELI,

ulica Długa, Numer 17 nowy.

Posiada w wielkim wyborze broń myśliwską, Dubeltówki perkusyjne od rs. 23, Lefosze od rs. 45 do 90, Lankastra od rs. 65 do 90 z przyborami, Rewolwery kieszonkowe od rs. 15 najnowszych systemów. Tenże skład zaopatrzonym jest w duży wybór ładunków do powyższej broni, oraz przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno. Otrzymał duży transport kapiszonów do broni Lefosze z góry wkładanych po 25 kop. pudełko. Noże gustalowe do krajania tytoniu, Żelazka do prasowania węglami. Poleca wielki wybór naczyń kuchennych gospodarczych. (4 6) – 469 –



Fortepjan Mahoniowy,

Fabryki Lindemana, o 7-u oktawach, jest do sprzedania za przystępną cenę w m. Włocławku, w Kolegjum KKss. Wikarjuszów. (1 - 1) —959—



Do sprzedania:

2 Garniturki mebli mahoniowych: 1) 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł rypsem krytych, stół przed kanapę, Stolik do kart. 2. Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską kryte, Stolik przed kozetkę, oraz Szafa rozbierana, d Łóżka, Biurka i Lustra. Mogą być sprzedane razem lub częściowe. Ulica Marszałkowska, za koleją, wprost Fabryki Mydlarskiej P. Pulsa, Nr 8 nowy, w sieni drzwi na lewo. (1--3) 999—

Właścicielka dwóch domów pod Nr 508 508½ w mieście Łomży dotychczas na koszary wojskowe zajmowanych, urządza w obudwu domach

Mieszkania prywatne.

Uprasza przeto osoby interesowane o wczesne porozumienie się w tem, dla poczynienia potrzebnych zmian. Zastać można każdodziennie od 2 do 5 po południu, pod Nr 508 w stancji na górze. (2--3) — 917 —

Potrzebnem jest

Mieszkanie

na dole, lub na pierwszem piętrze, składające się z 6-ciu lub 7-miu Pokoi, z Kuchnią i innemi wygodami, w blizkości domu dawniej Grodzickiego, Krakowskie Przedmieście, Nr 411. Wiadomość uprasza się zostawić w Księgarni Michała Glücksberga, w tymże domu egzystującej. (1 - 3) – 964 –

Tylko do 1-go Lipca r. b.

budujący nowe domy będą zwolnieni od podatków na przeciąg czasu kilkoletni. Ktoby więc chciał z tego korzystać znajdzie zaraz do odstąpienia

obszerny Plac,

przeszło 13,000 łokci kwadr. zawierający, wraz z zabudowaniami murowanemi i drewnianemi część tegoż placu zajmującemi i czyniącemi około 2,000 rs. dochodu, w dobrym punkcie, gdyż w blizkości kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Targu na Grzybowie, za przystępną cenę Wiadomość u Właściciela domu Nr 1418/19 przy ulicy Siennej, do godziny 9-ej rano, i od 3-ej do 4-ej po południu. (3–3) – 838 –

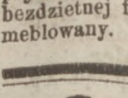
S K L E P

z Pokojem i drugiem wejściem,

do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, u Właściciela domu. (1—3) – 973 –

Pokój za 5 Rs. miesięcznie

do najęcia każdego czasu od frontu na 2-m piętrze, z osobnym wchodem, przy porządnej bezdzietnej familji; na żądanie może być umeblowany. Tamka, Nr 13, mieszkania 11. (1—1) —996—



Nagrody Rubli 30.

W nocy z dnia 2-go na 3-ci Stycznia r. b., podczas popasu w Osadzie **Drobinie** Powiecie Płockim, skradziono **cztery Konie z trzema Półszorkami** mającemi Łańcuchy do zaprzęgu. Opis Koni tych, będących własnością dziedzica dóbr **Skrwilno** w powiecie Rypińskim gubernji Płockiej położonych, jest następujący:

1. **Klacz gniadą z gwiazdką** na czole, rosła, lat 9.
2. **Klacz gniada** bez odmiany, nieco mniejsza, lat 10.
3. **Klacz kara z gwiazdką**, lat 9.
4. **Klacz kara z gwiazdką**, tylna pęcina lewa biała, przednie nogi krzywe, lat 10.

Wszystkie cztery miały na obu tylnych udach wypalone znaki A. J.

Ktoby powziął o tych Koniach wiadomość i dopomógł do odzyskania onych, otrzyma powyższą nagrodę. (1—3) - 989 -

Nagrody rs, 5:

Zginął **PIES** z rassy wyżłów angielskich, cały czarny z siwą łatką na piersiach średniej wielkości. Uprasza się ktoby posiadał o nim wiadomość, lub gdzieby takowy się przybłąkał dać znać o tem lub odprowadzić do Artyleryjskiego laboratorjum na Powązki.

Zastrzega się w razie nieprawego posiadania, pociągnięcie do odpowiedzialności prawnej. (2—2) — 930 —



2 Wieprze roczniaki żółte, z tych jeden z czarnemi łatami, wyszły z ogrodu będącego przy domu Nr 38 ulicy Śliskiej. Ktoby wiedział o nich raczy łaskawie zawiadomić Józefa Popczyka zamieszkałego w pomienionym domu. Nagrody rs. 3 się przeznacza. (2 2) – 933 –

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою.